



gazeta bezpłatna

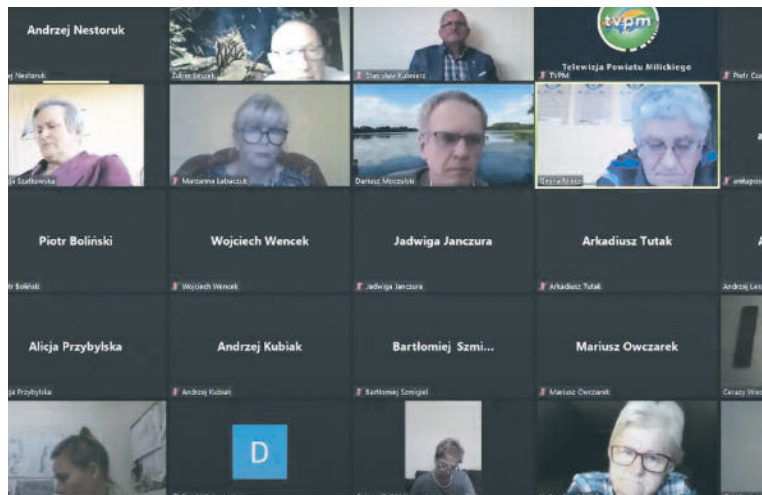
MILICZ

Jak to jest z tymi inwestycjami drogowymi?

30 września na sesji Rady Miejskiej w Miliczu dyskutowano na temat realizacji niektórych inwestycji drogowych. Część radnych zwróciła uwagę na wysokie – ich zdaniem – koszty, niedotrzymywanie terminów przez wykonawców, tudzież na fakt, iż w konkursie ofert startuje tylko jeden podmiot.

Temat poruszył radny Leszek Żuber, który zwrócił uwagę na to, że upłynął termin zadania w miejscowości Pogórzyno, gdzie prace jeszcze nie zostały wykonane. – Termin zrealizowania inwestycji był zaplanowany na koniec sierpnia. Na razie widać tam tylko położone krawężniki. Chciałbym wiedzieć, czy były podpisane aneksy do umowy i jaki jest następny termin ukończenia tej drogi? Mieszkańcy czekają już całe lata. Odnoszę wrażenie, że nie wywieracie państwo presji na wykonawcy, a powinniście to robić – stwierdził radny.

Joanna Jeż, naczelnik Wydziału Inwestycji i Funduszy Europejskich, oznajmiła, że nowy termin został



wyznaczony na 25 października, co zawarto w stosownym aneksie do umowy. – Zrobiono to na wniosek wykonawcy, który utrzymuje, że do 25 października wszelkie prace będą wykonane – tłumaczyła. Radny dopytywał o możliwe kary, jeśli kolejny raz termin nie zostanie dotrzymany. Urzędniczka odrzekła, że urząd nie podejmuje na razie żadnych działań, mając nadzieję na wykonanie prac zgodnie z zapisem w umowie.

– Na razie nie ma podstaw, żeby egzekwować kary umowne. Przedłużenie terminu jest w pełni uzasadnione, ponieważ grunty były bardzo podmokłe. Wykonawca musiał przez dłuższy czas pompować wodę, montować filtry i przygotować teren do realizacji inwestycji. Jeżeli chodzi o dofinansowanie, jest to projekt wieloletni. Nie jest ono zagrożone w razie kolejnego przedłużenia prac – wyjaśniła J. Jeż.

Temat inwestycji drogowych porócił przy okazji omawiania zmian budżetowych. Radny Andrzej Nestoruk wyraził swoje wątpliwości odnośnie prac na drodze do Smielic. – Obejrzałem tę drogę i tak się zastanawiam, gdzie te pół miliona ma tam wejść. Została już utwardzona za poprzedniej kadencji. Spełnia warunki techniczne, jeżeli chodzi o podbudowę i szerokość. Pozostaje

kwestia nałożenia nowej nakładki bitumicznej. Dodatkowo jest robiona droga wydłużająca, do tablicy miejscowości. Jaki kosztorys ofertowy został złożony do gminy? W projekcie dokładnie wskazano, jakie parametry kosztowe trzeba zachować. Chciałbym to rozłożenie kosztowe zobaczyć. Czy proponowane ceny nie odstają od standardów? Pragnę wskazać, że do realizacji zadania zgłosił się tylko jeden oferent. Nie ma żadnej konkurencji. Godzimy się więc na to, co nam zaoferuje. Wydatki na drogi powinny być inwentaryzowane. Robi się odpowiedni harmonogram i określa cele – ważniejsze i te mniej istotne. U nas inwestycje pojawiają się zniemacka, według nieznanego mi klucza. Nie może być tak, że nagle jakąś drogę wpisuje się do budżetu. Później dopisuje się kwoty, które są nierealne. To jest jakaś pomyłka. Nie poprę uchwały w kwestii tej drogi, ponieważ jest to dla mnie marnowanie publicznych pieniędzy – oświadczył radny.

Dariusz Moczulski, sekretarz gminy Milicz, odpowiedział, że jeśli wykonanie tej inwestycji będzie opóźnione, to istnieje ryzyko wzrostu kosztów z powodu zbudowania całej drogi od nowa. Jak wyjaśniono, kosztorys jest dokumentem jawnym i można bez problemu się z nim zapoznać. Ad vocem radny Nestoruk rzekł, że jeśliby skupiono się tylko na odcinku zagrożonym dalszą dewastacją, to nie sprzeciwiałby się temu. – Trzeba było zaplanować

inwestycję tak, aby się to kalkulowało. Gdybyście się skupili się na odcinku, który jest zagrożony dewastacją, to bym nie protestował. Wartość dofinansowania wyglądałaby zupełnie inaczej. W tej chwili jest tak, że dostajemy 110 tys. zł, a wydajemy prawie pół miliona. Mogłoby się skończyć na 300 tys. zł, jeśliby skupiono się na tylko na tym, by zapobiec dalszemu zniszczeniu drogi – mówił A. Nestoruk.

Do dyskusji włączył się L. Żuber, zgadzając się z wątpliwościami przedmówcy. – Mnie zastanawia, dlaczego w maju pojawił się pomysł, aby tę drogę robić. Oglądałem ją razem z radnym Nestorukiem. Szereg mieszkańców naszej gminy chciałoby mieć chociaż taką drogę, a od wielu lat nie mają żadnych. Zrozumiałbym tę inwestycję, jeżeli pieniądze byłyby z dofinansowania. Cały czas wszystkie gminy dookoła kroją pieniądze na drogi. Wystarczy spojrzeć na Trzebnicę. A my ciągle robimy za własne środki. Od tego jesteście w tej gminie, żeby pieniądze zdobywać, a nie iść po najniższej linii oporu. Bieriecie za to wynagrodzenie. Najwyższy czas, abyście wzięli się do roboty – zrugął urzędników L. Żuber.

Na takie dictum zaprotestowała Halina Smolińska. – To jest bardzo krzywdzące. Proszę sobie spokojnie przeanalizować, ile wniosków złożono do różnych funduszy i dlaczego żaden nie został zaakceptowany – wskazała radna. Ostatecznie uchwała o zmianach budżetowych została przegłosowana 17 głosami za, przy dwóch przeciwnych.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

Intermarché

**MILICZ
ul. Makowa 13**

NOWA JAKOŚĆ ZAKUPÓW.

Masz temat? **ZADZWOŃ!**
662 863 480



EKSPERT RADZI

Wypadki w drodze do pracy

Wypadek w drodze do lub z pracy został określony w art. 57b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z nim jest to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, występujące w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, w sytuacji, gdy ta droga była najkrótsza i nie została przerwana. Uznanie bywają też przypadki, gdy przerwanie drogi było życiowo uzasadnione i czas na jej przebycie nie przekraczał granic potrzeby oraz gdy droga była dla ubezpieczonego najdogodniejsza ze względów komunikacyjnych.

Z reguły jako drogę do lub z pracy definiuje się trasę z domu do pracy lub z pracy do domu, z innego zatrudnienia lub działalności stanowiących tytuł ubezpieczenia rentowego, wykonywania funkcji bądź zadań zawodowych albo społecznych, do miejsca spożywania posiłków czy do punktu odbywania nauki lub studiów.

Pracownik ma obowiązek powiadomienia pracodawcy niezwłocznie, aby ustalić okoliczności wypadku. Wszystkie fakty dotyczące zdarzenia ustala się na podstawie zeznań poszkodowanego i świadków oraz dowodów zgromadzonych przez służby, takie jak policja, pogotowie ratunkowe czy straż pożarna. Na podstawie zebranych informacji pracodawca sporządza kartę wypadku, a ma na to 14 dni od momentu powiadomienia o zdarzeniu. Jeśli pracodawca uzna, że nie do-

szło do wypadku w drodze do lub z pracy, musi podać uzasadnienie w karcie wypadku.

Jeżeli wypadek w drodze do pracy lub z pracy skutkuje niezdolnością do pracy, czyli pracownik otrzymał zwolnienie lekarskie, wówczas przysługują mu pewne świadczenia. Gdy sytuacja została uznana za wypadek w drodze do pracy lub z pracy, wówczas wynagrodzenie chorobowe wypłacane jest w wysokości 100% należnego wynagrodzenia przez 33 dni w ciągu roku kalendarzowego lub – jeśli pracownik ukończył 50. rok życia – przez 14 dni.

Po przekroczeniu limitu tych dni, jeśli pracodawca zgłaszał do ubezpieczenia chorobowego mniej niż 20 osób na dzień 30 listopada poprzedzającego roku, wypłatę zasiłku chorobowego przejmuje ZUS. Natomiast gdy pracodawca jest płatnikiem zasiłków, to na nim ciąży obowiązek wypłacania świadczeń pracownikom. Zasiłek chorobowy wypłacany jest w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku przez maksymalnie 182 dni. Po przekroczeniu tych dni istnieje możliwość uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego, wypłacanego osobom ciągle niezdolnym do pracy, ale u których rehabilitacja sprawi, że odzyskają tę zdolność. Świadczenie to jest wypłacane maksymalnie przez 12 miesięcy, pierwsze 3 jako 90% podstawy zasiłku chorobowego, a kolejne 9 jako jej 75%. Jeśli pracownica jest w ciąży, świadczenie to wynosi 100% tejże podstawy.

MATEUSZ BABIARZ

WROCLAW

Geopolityka a sprawy lokalne

7 października na stadionie miejskim we Wrocławiu zorganizowano Forum G2 – Gospodarka i Geopolityka, którego organizatorem był Instytut Strategii Gospodarczych i Geopolitycznych. W tym wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele naszego powiatu – starosta Sławomir Strzelecki i burmistrz Piotr Lech.

Hasło przewodnie tegorocznej edycji brzmiało „Nowe rozdanie. Świat po kryzysie”. Forum było skierowane przede wszystkim do przedstawicieli biznesu, nauki oraz polityki. Przygotowano 150 speakerów, 30 paneli tematycznych i 4 strefy tematyczne. Jak podkreślili organizatorzy Forum G2, to nie tylko doskonała okazja do poszerzenia wiedzy na konkretne tematy, to także potężna strefa networkingu i wymiany doświadczeń oraz możliwość poznania czołowych przedstawicieli biznesu, nauki i polityki.

– Obecna sytuacja międzynarodowa, wzrost znaczenia Chin, polityka USA, przemiany w UE oraz wzrost znaczenia dawnych koncepcji, takich jak Trójmorze czy nowy Jedwabny Szlak, sprawiają, że nie możemy rozma-



FOT: Sławomir Strzelecki – Starosta Milicki

wiać odpowiedzialnie o gospodarce, nie ujmując jej w znaczeniu geopolitycznym, szczególnie w tak kluczowym miejscu na mapie świata, jakie zajmuje Polska. Musimy mieć tego świadomość jako politycy, przedsiębiorcy, biznesmeni i konsumenci – czytamy na stronie Instytutu Strategii Gospodarczych i Geopolitycznych.

Obecny na Forum G2 starosta milicki podkreślił, że jest to świetna okazja do wymiany doświadczeń i szerszego spojrzenia na sprawy lokalne. – Podczas tego wydarzenia poruszane są tematy

związane m. in z rozwojem gospodarczym, spowodowanym pandemią COVID-19, transformacją gospodarczą i energetyczną, kryzysem surowcowym, rozwoju usług cyfrowych oraz wiele innych tematów, które są niezwykle ważne dla rozwoju naszego kraju, Dolnego Śląska, a nawet dla powiatu milickiego. To wydarzenie jest okazją do rozmów i wymiany cennych informacji dotyczących wielu dziedzin gospodarczych – zakomunikował Sławomir Strzelecki.

(FENIX)

OŚWIATA

78 tys. zł na dodatkowe zajęcia

Gmina Milicz jeszcze w okresie wakacyjnym pozyskała dodatkowe środki na zajęcia wspomagające dla uczniów ze szkół podstawowych. Łączna pula dotacji celowej wyniosła 78 960 zł

Zajęcia wspomagające mają na celu utrwalenie wiadomości i umiejętności z wybranych obowiązkowych zagadnień

z zakresu kształcenia ogólnego, pozwolić uczniom na nadrobienie zaległości programowych, spowodowanych dezorganizacją procesu nauczania w okresie pandemii COVID-19.

Zajęcia są kierowane do chętnych uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych, a ich organizacja w szkołach rozpoczęła się we wrześniu i potrwa do końca roku kalendarzowego.

(FENIX)



FOT: Zdjęcie poglądowe (pexels.com)



FOT: PSP Milicz

KROŚNICE

Druhowie wybrali nowe władze

3 października odbył się zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Krośnicach. Podczas spotkania podsumowano działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w latach 2016-2021.

Dokonano także wyboru kierownictwa. Po głosowaniu okazało się, iż nową prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Krośnicach została dh Joanna Niškiewicz.

W zjeździe uczestniczył komendant powiatowy PSP w Miliczu, mł. bryg. mgr inż. Tomasz Kopec, który podziękował dotychczasowemu zarządowi oraz wszystkim strażakom z sześciu gminnych jednostek OSP za bardzo dobrą współpracę, za wszelką pomoc i wsparcie. Nowo wybranemu kierownictwu życzył wytrwałości w działaniach oraz dalszej dobrej współpracy.

(FENIX)

OSRODEK KULTURY W MILICZU

OSRODEK KULTURY W MILICZU ZAPRASZA NA

MILICKI DZIEŃ SENIORA

23 października 2021, godz. 17:00 i 19:00
Osrodek Kultury w Miliczu

• sala widowiskowa

KONCERT HITY PRL-U

LESPOLE
Alibi

Ilość miejsc ograniczona!
Obowiązują darmowe wejściówki do odebrania w Osrodku Kultury w Miliczu i Sutowie.

biela
sobota

Przed koncertami konsultacje lekarskie i pielęgniarskie.
godz. 10-00-17:00
sala konferencyjna DK

Bedzie możliwość zaszczepienia się przeciw COVID

Gmina Milicz MCM

Z POLICJI

Na rowerze po alkoholu

W niedzielę, 3 października, policjanci z milickiej drogówki zatrzymali dwóch pijanych rowerzystów. Sprawy znajdą swój finał w sądzie.

O godzinie 9.20 w miejscowości Kuznica Czeszycka zatrzymano do kontroli drogowej mężczyznę jadącego rowerem drogą publiczną. Niepewny styl jazdy wskazywał, że cyklista może być pod wpływem alkoholu. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło przypuszczenia policjantów – 40-letni mieszkaniec gminy Krośnice miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Przy drugim badaniu trzeźwości, przeprowadzonym

po kilkunastu minutach, wartość ta jeszcze wzrosła – do ponad 3,4 promila.

Tego samego dnia po południu w miejscowości Średzina zatrzymano kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. 55-letni mieszkaniec jednej z okolicznych wiosek jechał jednośladem, mając w organizmie promil alkoholu.

– Policjanci uniemożliwili zatrzymanym rowerzystom dalszą jazdę i po kontroli drogowej zwolnili mężczyzn. Teraz odpowiedzą przed milickim sądem za popełnione wykroczenia drogowe. Postępowania są w toku – informuje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu. (FENIX)



Makro
Energy

Hurtownia elektryczna


508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz
✉ milicz@makroenergy.pl









SUŁÓW

Zawsze na służbie!

Milicka policjantka, będąc po służbie, zatrzymała mężczyznę, który kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości i wbrew sądowemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Kierowcy grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zdarzenie miało miejsce wieczorem 5 października na ulicy Żmigrodzkiej w Sułowie. Sierżant Aleksandra Grzelczak, będąc po służbie, przy jednym z marketów spożywczych zauważyła mężczyznę, który pił piwo, siedząc za kierownicą samochodu osobowego marki Opel Corsa. Po chwili kierowca uruchomił silnik i zamierzał wyjechać z parkingu. Wtedy funk-

cjonariuszka swoim prywatnym samochodem zajęła mu drogę, uniemożliwiając dalszą jazdę. Jednocześnie wezwała policyjny patrol.

– Pełniący służbę policjanci ustalili, że oplem kierował 72-letni mieszkaniec gminy Milicz. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad pół promila alkoholu. Ponadto okazało się, że mężczyzna już wcześniej miał zatrzymane prawo jazdy, a do tego aktywny sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Z kolei samochód, któ-

rym jechał, nie posiadał aktualnych badań technicznych, zatem nie był dopuszczony do ruchu drogowego – mówi podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

Mundurowi zabezpieczyli więc opla na parkingu strzeżonym. Zatrzymany kierowca po kontroli drogowej został zwolniony. Postępowanie jest w toku. Sprawa znajdzie swój finał w milickim sądzie. (FENIX)



FOT. KPP MILICZ

MILICZ

Poprawić dostęp do mieszkań na wynajem

4 października w Starej Rzeźni w Miliczu odbyło się spotkanie dotyczące zawiązania współpracy międzygminnej w celu utworzenia Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) w północnej części subregionu wrocławskiego.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów z gmin Brzeg Dolny, Wisznia Mała, Prusice, Oleśnica, Wołów, Oborniki Śląskie, Twardogóra, Żmigród, Cieszków, Krośnice. Gospodarzem czwartego już zebrania (poprzednie odbyły się w Wołowie i Rawiczu oraz online w formie wideokonferencji) była gmina Milicz. Na zaproszenie władarzy przybył także Jan Węgrzyn – ekspert Krajowego Zasobu Nieruchomości, który omówił aktualne tendencje związane z przystąpieniem do SIM. Zgromadzeni goście dyskutowali o możliwościach współpracy, biorąc pod uwagę uwarunkowania swoich gmin w kontekście ewentualnego zawiązania SIM.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to spółka realizująca budownictwo społeczne, działająca pod auspicjami Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. Inicjatywa skierowana jest do osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania w danej miejscowości, którzy dys-



FOT. Gmina Milicz w powiecie milickim

ponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie. Bycie najemcą wiąże się m. in. z możliwością zamieszkania bez konieczności zaciągania wysokiego kredytu.

Umowa z SIM może jedynie obli-gować do wniesienia partycypacji w wysokości do 30% kosztów budowy lokalu mieszkalnego. Możliwe są o połowę niższe stawki czynszu niż na rynku komercyjnym. Dla najemców będących jednocześnie partycypantami jest opcja rozliczenia partycypacji w czynszu (tzw. wakacje czynszowe, dzięki którym najemca przez czas określony w umowie, a w przypadku emerytów – bezterminowo, będzie płacił nawet 20% niższy czynsz). W perspektywie lat beneficjenci mogą nawet uzyskać własność mieszkania.

– Poprawa dostępu do mieszkań poprzez inwestycje przeznaczone na wynajem to jeden z priorytetów polityki mieszkaniowej państwa. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywają inwestycje zwiększające zasoby mieszkań o stosunkowo niskich czynszach, podejmowane z zaangażowaniem gmin. Chcemy dać lokatorom możliwość skorzystania ze stabilnego najmu mieszkania, z możliwością jego zakupu na własność, ale bez wiązania się z bankiem wieloletnim kredytem. Samorząd będzie mógł uzyskać na realizację projektów mieszkaniowych w SIM-ach dofinansowanie do 35 procent wartości inwestycji. Z kolei klienci, którzy będą wpłacać do 20-25 procent wartości, będą mogli po 20-30 latach nabyć prawo własności w tych mieszkaniach – poinformowała Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju i technologii.

Wiceminister Robert Nowacki podkreślił, że powyższa inicjatywa ma być także alternatywą dla obywateli zaciągających długoterminowe kredyty hipoteczne. – To nie jest ucieczka od własności, ale zmiana podejścia. Pandemia COVID-19 pokazała, że kredyt na 20-30 lat, który dotychczas był jedyną drogą wyboru, może stać się kamieniem u szyi. To też pytanie, czy chcemy pracować po 12-14 godzin albo wyrzekać się pewnych przyjemności życia za cenę własności mieszkania? Kredyt to często zobowiązanie długoterminowe i nie powinien być jedyną możliwością na posiadanie mieszkania. Alternatywą ma być Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa – objaśnił wiceminister rozwoju i technologii.

Pozytywnie o SIM wypowiedają się także przedstawiciele Krajowego Zasobu Nieruchomości. – Poprawa sytuacji mieszkaniowej Polaków poprzez zwiększenie dostępności przystępnych cenowo mieszkań na długoterminowy, stabilny najem to nasz priorytet. Do tej pory podjęliśmy rozmowy z niemal 90 gminami, a z ponad 30 podpisaliśmy porozumienia o współpracy. Niezmiernie cieszy mnie, że po nowelizacji przepisów Krajowy Zespół Nieruchomości będzie mógł tworzyć społeczne inicjatywy mieszkaniowe oraz przystępować do istniejących Towarzystw Budownictwa Społecznego. Dotychczasowe regulacje nie przewi-

dywały takiej formy współpracy z samorządami. Głęboko wierzę, że te rozwiązania zaowocują realizacją wielu nowych inwestycji mieszkaniowych w niedalekiej przyszłości na terenie całego kraju – ocenił prezes Bartłomiej Duziński.

Optymistycznie na te propozycje patrzają również eksperci w dziedzinie gospodarki i polityki mieszkaniowej. – Społeczny pakiet mieszkaniowy to znaczący projekt zmian w mieszkalnictwie społecznym. Co ważne, prowadzi do zwiększenia finansowego wsparcia ze środków budżetowych i KZN dla przedsięwzięć mieszkaniowych w społecznym sektorze czynszowym. Tak w zakresie kwot wsparcia, a ściślej udziału wsparcia rządowego w kosztach realizacji przedsięwzięć, jak i w zakresie przedmiotowym i podmiotowym. Chodzi tu np. o uznanie remontów i modernizacji za tytuł do wypłat wsparcia ze środków Funduszu Dopłat czy o prawo organizacji pozarządowych do ubiegania się o wsparcie z Funduszu Dopłat w tworzeniu noclegowni. Większość zmian proponowanych w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa oceniam pozytywnie i liczę, że przyczynią się one do wzrostu udziału społecznego sektora czynszowego w portfelu nowo budowanych oraz modernizowanych mieszkań – wypowiedziała się dr Alina Muzioł-Węclawowicz, ekspert w dziedzinie gospodarki i polityki mieszkaniowej oraz rewitalizacji.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

MILICZ

Szpital doceniony



FOT. Milickie Centrum Medyczne

W ostatnim tygodniu września w Warszawie odbyła się uroczysta gala z okazji zakończenia czwartej edycji konkursu „Bezpieczny Szpital Przyszłości – Inspiracja”. Wśród finalistów znalazło się Milickie Centrum Medyczne.

MCM zajęło szóste miejsce w kategorii „Działania na rzecz poprawy zdrowia i jakości życia seniorów”. Pamiątkowy dyplom trafił na ręce wiceprezesa Andrzeja Sztandery, który odpowiada za koordynację działań na rzecz pacjentów.

– Serdecznie dziękuję za wyróżnienie. Niezmiernie mi miło, że działania prowa-

dzone przez MCM zostały dostrzeżone i docenione na forum ogólnopolskim. Bycie inspiracją dla innych to powód dla dumy, ale też ogromne wyzwanie i motywacja do dalszego doskonalenia się. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie wielu wspaniałych osób – zarządu i pracowników szpitala. Nie ma nic piękniejszego niż działania na rzecz osób potrzebujących naszego wsparcia. Szpital tworzą ludzie i dobro tworzy ludzi – oznajmił A. Sztandera podczas odbierania wyróżnienia od dra n. med. Marka Tombariekiewicza, byłego podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

(FENIX)

GMINNE CENTRUM KULTURY



W CIESZKOWIE

OĞLASZA!

KONKURS PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ

Serdecznie Zapraszamy uczestnikami mogą być: soliści, duety lub zespoły, reprezentujące szkołę lub placówki kulturalne, oraz osoby indywidualne

24.10.2021r.

godz. 14:00

SALA GCK W CIESZKOWIE

Regulamin oraz karty zgłoszenia dostępne w biurze GCK lub na stronie internetowej www.gck.cieszkow.pl

LAS. KNIEJA. DZICZYŻNA. 2021

16 PAŹDZIERNIKA
TECHNIKUM LEŚNE W MILICZU

Harmonogram :

- 10:00 - 11:00 - Msza Święta Hubertowska
- 11:00 - 11:30 - Przemarsz leśników i myśliwych ulicami Milicza
- 11:30 - 12:00 - Uroczyste otwarcie, przywitanie gości
- 12:00 - 12:30 - Prezentacja sygnalistów oraz pokaz wabienia
- 12:30 - 13:00 - Występ dzieci z Przedszkola Samorządowego w Miliczu
- 13:00 - 13:30 - Pokaz mody myśliwskiej COLT Krotoszyn
- 13:30 - 13:45 - Pokaz psów myśliwskich
- 13:45 - 14:15 - Pokaz ptaków łownych
- 14:15 - 15:00 - Prezentacja maszyn leśnych
- 15:00 - 16:00 - Prezentacja stoisk i promocja dziczyzny
- 16:30 - Zakończenie



NADLEŚNICTWO MILICZ

BEZPIECZEŃSTWO

Zmiany w numerach alarmowych

Od 28 września do 6 października wdrożono przełączenie numeru alarmowego 998 do Centrum Powiadomienia Ratunkowego (CPR) we Wrocławiu. Zmiany stopniowo obejmą całe województwo dolnośląskie. Każdego dnia będą przełączone kolejne powiaty.

Numer alarmowy 998 w dalszym ciągu będzie funkcjonował, ale po jego wybraniu połączymy się nie z dyżurnym Państwowej Straży Pożarnej, lecz z operatorem numeru alarmowego CPR-u. Zmia-



FOT. PSP-Milicz

ny są wdrażane na terenie całego kraju. Równie ważnym efektem przełączenia numeru alarmowego będzie ujednoczenie sposobu obsługi zgłoszeń, w tym obcojęzycznych. Numer alarmowy 998 będzie drugim numerem alarmowym, przekiero-

wanym do obsługi przez Centrum Powiadomienia Ratunkowego. W 2018 r. zrobiono to samo z 997 (policja), a na rok 2024 planowane jest przekierowanie 999 (pogotowie ratunkowe).

(FENIX)

BEZPIECZEŃSTWO

Policja ostrzega przed „spoofingiem”

Oszustwo metodą „spoofingu” jest coraz częściej powodem strat oszczędności całego życia. To nowy sposób wyłudzenia danych wrażliwych lub pieniędzy.

Jest to nic innego jak coraz popularniejsze oszustwo polegające na podszywaniu się dzwoniącego pod inne numery, by móc następnie dzwonić z nich do ofiar i udawać inną osobę. Przy ich wykorzystaniu dzwoniący może w niemal dowolnej usłudze ręcznie wprowadzić numer, który ma się wyświetlić adresatowi połączenia jako numer dzwoniącego.

Policjanci nie mają możliwości technicznego zablokowania „spoofingu”, gdyż telefon przestępcy nie jest podłączony do sieci komórkowej, lecz komputerowej. W ten sposób coraz częściej oszuści podszywają się pod konsultantów banków, przedstawicieli urzędów czy nawet policjantów. Sprawcy wykorzystują różne triki



FOT. Zdjęcie poglądowe (pexels)

socjotechniczne po to, by zmanipulować rozmówcę. Ofiara „spoofingu”, sugerując się numerem, który wyświetlił się na telefonie, jest przekonana, że prowadzi rozmowę z infolinią banku, pracownikiem urzędu lub policjantem. W większości rozmów pojawiają się jednak dwa elementy – presja czasu i poczucie zagrożenia.

Zwykle oszuści namawiają ofiary do przelania pieniędzy na dane konto. Starają się wystraszyć rozmówcę tak, by działał pod wpływem emocji, najczęściej

informując go o rzekomym włamaniu na konto bankowe i konieczności podjęcia szybkich czynności, by zablokować możliwości włamywaczy.

Każda telefoniczną prośbę o przesłanie pieniędzy lub podanie danych konta bankowego powinno się traktować jako próbę oszustwa. Najlepiej w takiej sytuacji samodzielnie wpisać numer banku, zadzwonić, poinformować o odebranych połączeniu i zweryfikować przekazane informacje.

OPRAC. (FENIX)

CIESZKÓW

OSP ma nowy pojazd gaśniczy

7 października Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszkowie uroczysto przyjął nowy pojazd gaśniczy. Wydarzenie przyciągnęło liczną grupę mieszkańców. Był pokaz fajerwerków oraz gorąca grochówka z kuchni polowej.

Przez 44 lata remiza OSP Cieszków użytkowała wóz ratowniczo-gaśniczy Jelcz GCBA 6/32. Pojazd był wykorzystywany w wielu działaniach ratowniczo-gaśniczych na terenie województw dolnośląskiego i wielkopolskiego, m. in. w akcji gaszenia pożaru podziemnego magazynu gazu w Wierchowicach, w pożarach lasów i gospodarstw rolnych, zakładów produkcyjnych czy budynków mieszkalnych. Niejednokrotnie wyjeżdżał do powodzi, wypadków czy usuwania skutków nawałnic. Dzięki zbiornikowi wody o pojemności 6000 litrów oraz autopompie o wydajności 3200 litrów/minutę doskonale sprawdzał się w miejscach, gdzie był trud-



ny dostęp do wody lub lokalizacja pożaru wymagała tłoczenia jej na spore odległości.

– Gdy w gospodarstwach rolnych z różnych przyczyn zabrakło wody dla bydła czy trzody, nie było problemem jej szybkie dostarczenie. Jelczem w cieszkowskiej jednostce OSP do akcji jeździli druhowie, których dziś już nie ma wśród nas, jeździli także strażacy z najmłodszego po-

kolenia. Jednak po 44 latach służby pożarniczej nadszedł czas na zasłużoną emeryturę oraz ustąpienie miejsca nowemu pojazdowi – powiedzieli strażacy z OSP Cieszków.

Nowy wóz strażacki to średni samochód ratowniczo-gaśniczy, z napędem 4x4, na podwoziu VOLVO FL i ze zbiornikiem wody 4100 litrów. (FENIX)

CHARYTATYWNIE

Zbierają kasztany dla wrocławskiego hospicjum

Od blisko miesiąca Chatka Puchatka – Świetlica Środowiskowa Ośrodka Pomocy Społecznej w Miliczu organizuje zbiórkę kasztanów dla wrocławskiego hospicjum. Akcja została przedłużona do 29 października. W tę cenną inicjatywę postanowili zaangażować się placówki oświatowe z gminy Milicz.

W niesienie bezinteresownej pomocy włączyły się Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu, Szkoła Podstawowa im. Juliusza Słowackiego w Sułowie, Szkoła Podstawowa we Wróblinicy, Przedszkole Samorządowe w Miliczu, Publiczny Żłobek „Stumilowy Las” w Miliczu, Szkoła Podstawowa w Czatkowicach, Szkoła Podstawowa w Dunkowej, Szkoła Podstawowa we Wziąchowie Wielkim.

Od kilku dni uczniowie wraz z rodzicami i nauczycielami zbierają kasztany do specjalnie utworzonych przez placówki



punktów zbioru. 26 października kasztany będą przetransportowane do Chatki Puchatka, żeby najpóźniej 28 października wspólnym transportem wyruszyć do wrocławskiego hospicjum.

– Zachęcamy zatem wszystkich rodziców, uczniów, nauczycieli i całą kadrę szkół

do jak najczęstszego odwiedzania miejsca zbioru kasztanów w waszych placówkach. A wszystkich tym, którzy mają ochotę wesprzeć akcję indywidualnie, polecamy kierowanie się do Chatki Puchatka – informują władze gminy Milicz. (FENIX)

Z POLICJI

Zatrzymali poszukiwanych mężczyzn

Jednego dnia – 7 października – miliccy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy byli poszukiwani przez miejscowy sąd w celu doprowadzenia ich do najbliższego aresztu śledczego.

Pierwszy z mężczyzn został zatrzymany w trakcie legitymowania w miejscowości Świebodów. 24-letni mieszkaniec gminy Krośnice był poszukiwany na podstawie dwóch sądowych nakazów doprowadzenia do Aresztu Śledczego we Wrocławiu.



Kolejnego poszukiwanego, 37-letniego mieszkańca Cieszkowa, zatrzymano nieco później w jego miejscu zamieszkania. – Zatrzymani mężczyźni, zgodnie z nakazami doprowadzenia, wydanyymi przez Sąd Rejonowy w Miliczu, zostaną

niezwłocznie przewiezieni do Aresztu Śledczego we Wrocławiu w celu odbycia zasądzonych kar pozbawienia wolności – poinformował podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu. (FENIX)

**DZIEŃ
EDUKACJI
NARODOWEJ**



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim Dyrektorom, Nauczycielom i Pracownikom jednostek oświatowych składamy najserdeczniejsze życzenia – dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, a także sukcesów w pracy zawodowej.

Dziękujemy za Państwa codzienną pracę, zaangażowanie, trud oraz poświęcenie, które towarzyszą w wypełnianiu zadań w edukacji i wychowaniu młodego pokolenia.

Jesteśmy pełni podziwu dla Waszej pracy i życzymy, aby Państwa misja, jaką pełnicie, przynosiła jak największą satysfakcję, wdzięczność oraz uznanie ze strony wychowanków, rodziców i całej społeczności lokalnej.

**STAROSTA MILICKI SŁAWOMIR STRZELECKI
WRAZ Z ZARZĄDEM POWIATU MILICKIEGO**



OŚWIATA

Inwestowanie w wiedzę zawsze przynosi największe zyski



Tymi słowami Benjamina Franklina władze gminy Milicz skomentowały pozyskanie grantów w wysokości 35 tysięcy złotych dla dwóch szkół podstawowych. Środki zostaną przeznaczone na zakup sprzętu multimedialnego.

Pieniądze pochodzą z programu rządowego „Aktywna Tablica 2021”, wnioskodawcą był Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Miliczu. Środki otrzymały

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Miliczu oraz Szkoła Podstawowa w Dunkowej. Jest to maksymalna kwota dofinansowania, jaką można było uzyskać w ramach tego zadania. Finansowe wsparcie, zgodnie z założeniami programu, zostanie przeznaczone na zakup określonego sprzętu multimedialnego oraz pomocy dydaktycznych dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. (FENIX)

TURYSTYKA

Wycieczka pełna wrażeń



FOT. MSPDION

W pierwszy weekend października Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych zorganizowało dla dorosłych osób z niepełnosprawnością i ich opiekunów wyjazd do Kazimierza Dolnego. Na uczestników wycieczki czekało szereg atrakcji i wiele pięknych miejsc do zwiedzania.

16-osobowa grupa została zakwaterowana w pensjonacie „Pod Basztą” w Kazimierzu Dolnym. W programie wycieczki znalazło się zwiedzanie wąwozu „Korzeniowy Dół” (pomnika przyrody), spacer bulwami nadwiślańskim z piękną panoramą na miasto od strony Wisły, przejście ulicami Senatorską i Klasztorną na Wietrzną Górę, Duży Rynek oraz podróż statkiem po Wisłę. W trakcie rejsu można było podziwiać wspaniałą panoramę miasta. Przewodnik opowiedział o dominancjach w krajobrazie Kazimierza i krótko zarysował główne wątki historii miasta.

W dalszej części wycieczki zobaczyli zamek w Janowcu – jedną z największych budowli tego typu w I Rzeczypospolitej, Męcimierz – zabytkową wioskę rybacką, żywy skansen z odnowioną zabytkową zabudową wiejską, przerobioną na domki letniskowe, oraz ptasi rezerwat „Krowia Wyspa” z lęgówkami wielu gatunków ptactwa, gdzie ciekawostką ornitologiczną jest stano-

wisko ostrzygojada. Dodatkowymi atrakcjami były strome zbocza przelomowej doliny Wisły, liczne wyspy, piaszczyste plaże, starorzecza i rozlewiska oraz naturalne legi wiklinowo-topolowe na terasie zalewowej.

Na drugi dzień zaplanowano zwiedzanie Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, zamków Firlejów, Tarłów i Lubomirskich z XVI-XVII w. w Janowcu oraz rezydencji pałacowo-parkowej księżąt Czartoryskich, najstarszego muzeum w Polsce w Domku Gotyckim i Świątyni Sybilli, pałacu Marynki, Altanki Chińskiej, Domku Aleksandryjskiego, unikalnego egzotycznego drzewostanu w parku pałacowym w Puławach.

Ostatni dzień to zwiedzanie Nałęczowa. Uczestnicy byli w parku zdrojowym z Pałacem Małachowskich, podziwiali zabytkowe obiekty uzdrowiskowe – stare łazienki, dom grecki, willę angielską, sanatorium nr 1 „Książę Józef”, palmiarnię z pijalnią nałęczowianki, Muzeum Stefana Żeromskiego, zabytkową zabudowę willową z przełomu XIX i XX w., drewniany kościół w stylu zakopiańskim. Poza tym przespacerowali się aleją Lipową.

Wyjazd do Kazimierza Dolnego zorganizowano w ramach zadania „Rehabilitacja społeczna – sport, kultura, rekreacja i turystyka” w porozumieniu z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Miliczu.

OPRAC. (FENIX)



DZIADKOWO

Zabawa na piątkę!

Dzień Dziadkowania to impreza głównie dla osób w wieku 45+. W pierwszą sobotę października odbyła się już piąta edycja.

Organizatorami wydarzenia były miejscowa Rada Solecka oraz Stowarzyszenie Leśne Dziady. Ponadto wsparcia udzieliły gmina Cieszków, Gminne Centrum Kultury w Cieszkowie, Dolnośląska Kraina Rowerowa, Partnerstwo dla Doliny Baryczy oraz Bank Spółdzielczy, fundując upominki i gadzety. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. wójt Ignacy Miecznikowski, dyrektor GCK – Halina Niedba-



FOT. MARCIN MRUK

ła, skarbnik gminy – Hubert Czerwiński, a także przewodniczący Rady Gminy w Cieszkowie – Marcin Mruk.

Dla uczestników przewidziano poczęstunek, a z racji małego jubileuszu pojawił się też okolicznościowy tort. Zabawę ta-

neczną prowadził DJ Tomek. Przeprowadzono także loterię fantową. Imprezę sfinansowano ze środków funduszu soleckiego oraz pozyskanych od sponsorów. O nagrody w loterii zadbał zaś zaproszeni goście.

(MS)

ROLNICTWO

Hodowco, pamiętaj o bioasekuracji!

Zgodnie z rozporządzeniem nr 26 wojewody dolnośląskiego z dnia 1 października na terenie gminy Milicz wprowadzono strefy – zapowietrzoną i zagrożoną afrykańskim pomorem świń. Apeluje się do hodowców zwierząt o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

Obszar zapowietrzony to miejscowość Wilkowo, a zagrożony – Baranowice, Olsza, Grabówka, Brzezina Sułowska, Dunkowa, Słaczno, Sulimierz, Ruda Sułowska, Łąki, Gruszczeczka, Sulów. Rolnicy są proszeni o stosowanie się do zasad bioasekuracji.

Nie wolno karmić świń zlewkami kuchennymi, nawet jeśli pochodzą z własnego domu. Dotyczy to również obierków powstających podczas przygotowywania posiłków. Pasze powinny być przetrzymywane w zamkniętych pomieszczeniach, które są zabezpieczone przed dostępem nie tylko zwierząt dzikich, ale także domowych. Trzeba też okresowo sprawdzać „szczelność” pomieszczeń, w których przechowywana jest pasza, czy nie ma jakiegokolwiek miejsc, gdzie zwierzęta, w tym gryzonie (szczury, myszy), mogłyby mieć dostęp do paszy. Należy też zwracać uwagę przy dawaniu paszy świniom, czy nie ma w niej resztek kości lub innych tkanek zwierząt. Nie powinno się karmić świń zieloną zebraną prosto z łąk.

Środki transportu do przewozu do/z gospodarstwa zwierząt, pasz, ale również np. materiałów budowlanych, drewna lub innego opału, maszyny rolnicze, a także samochody z zakładów utylizacyjnych mogą być potencjalną przyczyną przeniesienia wirusa ASF. Często, zanim dotrą do naszego gospodarstwa, jeżdżą do innych gospodarstw lub są używane w lesie i na polach. Mogą także przenieść zakażenie do innych gospodarstw, jeśli w naszym gospodarstwie rozwija się choroba, a jeszcze nie zauważyliśmy jej objawów. Dlatego pomimo ograniczenia obowiązku prowadzenia rejestru wyłącznie do samochodów transportujących świnię powinniśmy prowadzić rejestr



wszystkich pojazdów wjeżdżających na teren gospodarstwa, z ewentualnym wyłączeniem samochodów osobowych gości.

Największe ryzyko stanowią samochody paszowe, odbierające zwłoki padłych zwierząt, maszyny rolnicze (również własne pojazdy, które używane były do prac polowych lub w lesie, w szczególności na obszarach występowania choroby u dzików), samochody przewożące zwierzęta, pojazdy osób dostarczających usługi techniczne w gospodarstwach. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku osób wchodzących do pomieszczeń, w których przebywają świnię. Musimy zatem dokładnie wiedzieć, kto wchodzi do budynku, w których hodowane są świnię. Nie dotyczy to oczywiście osób odwiedzających nas wyłącznie w domu, tj. tych, które wchodzi wyłącznie do budynków mieszkalnych.

Stwierdzono, że dostęp zwierząt swobodnie poruszających się po okolicy wokół gospodarstwa do budynków, gdzie znajdują się świnię, tak jak w przypadku ich dostępu do pomieszczeń na pasze, może być przyczyną wystąpienia ASF w stadzie tychże. Dlatego trzeba zabezpieczyć okna siatkami, drzwi wejściowe powinny mieć mechanizmy samozamykające lub być zawsze zamknięte, a ściany i drzwi budynku

nie mogą mieć szczelin, dziur i poważnych uszkodzeń prowadzących do powstawania w nich prześwitów. Aby upewnić się, że wymóg „szczelności” budynku jest spełniony, powinniśmy dokonywać okresowej kontroli, czy spełnia on swoje zadanie odseparowania świń od zwierząt przebywających na zewnątrz. Zasadne byłoby, aby dokonywać przeglądów nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie oraz doraźnie, w razie konieczności, np. w przypadku zdarzeń mogących spowodować utratę szczelności budynków (uszkodzenie drzwi, okien itp.).

Świnię powinny być utrzymywane w oddzielnych, zamkniętych pomieszczeniach, mających oddzielne wejścia oraz niemających bezpośredniego przejścia do pomieszczeń, w których są utrzymywane inne zwierzęta kopytne. W 2017 r. podczas akcji zwalczania ognisk ASF stwierdzono w kilku przypadkach, że prawdopodobną ich przyczyną mogło być obsługiwanie bydła i koni utrzymywanych razem ze świniami w tych samych pomieszczeniach. Dawanie bydłu np. słomy na ściółkę, zanieczyszczonej wirusem ASF, choć jest zupełnie niegroźne dla krów, mogło być przyczyną zakażenia świń.

OPRAC. (FENIX)

BIEGI

Triumf krośniczanina w Kaliszu

Michał Wójcik, reprezentant klubu AZS AWF Wrocław, triumfował w 40. edycji Międzynarodowego Biegu Ulicznego Ptolemeusza na 10 kilometrów. Zawody odbyły się 3 października w Kaliszu. W imprezie startowali także inni mieszkańcy powiatu.

Wymagająca okazała się nie tylko trasa biegu, ale i przeciwnicy, gdyż drugi zawodnik w klasyfikacji generalnej, Siergiej Szewczenko z Ukrainy, stracił do zwycięzcy tylko 7 sekund. Trzecią lokatę zajął Damian Dyduch z Kępna, przybiegając na metę kilkanaście sekund później.

M. Wójcik rywalizował z Ukraincem niemal do samego końca, uzyskując przewagę dopiero na ostatnim kilometrze. Zwycięstwo w Kaliszu stanowi jedno z ważniejszych osiągnięć w jego karierze, a poczyniony ostatnio progres jest owocem



dwuletniej współpracy z trenerem Jackiem Wośkiem z Wrocławia.

Pośród 832 osób, które ukończyły bieg, znalazło się jeszcze pięćdziesiąt mieszkańców powiatu milickiego. Spory sukces odniósł Wiktor Janiszewski, który wygrał rywalizację policjantów o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

W klasyfikacji open zajął 33. miejsce. Aleksandra Piotrowska uplasowała się na 18. lokacie w open kobiet, a w kat. K20 była piąta. Kamil Trojanowski ukończył bieg na 324. miejscu, natomiast Anna i Adam Kaczmarkowie zameldowali się na mecie na pozycjach 644. i 645.

(MS)

KICKBOXING

Pitbull w Starachowicach



Reprezentanci milickiego klubu Pitbull wzięli udział w zawodach Pucharu Polski w Kickboxingu Juniorów

i Seniorów w Starachowicach. Zmagania przeprowadzone były w formule low kick.

Pitbull Milicz reprezentowało trzech zawodników. Maksymilian Siewruk rywalizował w kategorii seniorów - 71 kg. Pierwsze starcie wygrał przed czasem z rywalem z Nowej Soli 3: 0, a w kolejnym pojedynku uległ 0: 3 bydgoszczaninowi. Z kolei Wojciech Poradzisz, walczący w kat. - 67 kg seniorów, w ćwierćfinale musiał uznać wyższość przedstawiciela krakowskiej szkoły kickboxingu. Najmłodszy z podopiecznych trenera Arkadiusza Dwojaka, Szymon Nowacki, wywalczył brązowy medal w kat. -63,5 kg juniorów młodszych. W półfinale nie sprostał przeciwnikowi z Piły. Działania klubu wspiera gmina Milicz.

(MS)

PŁYWANIE

Medalowe żniwo krośnickiej ekipy

Przedstawiciele sekcji pływackiej UKS Krośnicka Przystań Black Aqua spisali się ostatnio rewelacyjnie. 2 października rywalizowali w IX Ogólnopolskich Mistrzostwach Ostrzeszowa w Pływaniu, a kilka dni wcześniej startowali w Ogólnopolskich Zawodach Pływackich „Otwarcie Sezonu na Termach” w Poznaniu. Z obu imprez krośniczanie przywieźli mnóstwo medali, szczególnie tych najcenniejszych.

Zmagania w stolicy Wielkopolski absolutnie zdominował Marcin Maryjowski, za co wyróżniono go mianem najlepszego zawodnika z rocznika 2009. Złoto odbierał aż pięć razy, dwukrotnie za styl dowolny - na 50 i 200 m - oraz motylkowy - na 50 i 100 m, a także za triumf na 100 m stylem zmiennym.

Dwa razy na podium stanął Mateusz Twaróg, który był najlepszy na 200 m sty-

lem motylkowym i trzeci na 50 m tym samym stylem. Z kolei Ewa Sujka zdobyła trzy złote krążki i dwa srebrne. Zwyciężyła na 100 i 200 m stylu grzbietowym oraz na 50 m stylem dowolnym, a druga była na 100 m stylem zmiennym i 50 m stylem grzbietowym.

Zofia Kamińska w stylu dowolnym zgarnęła trzy srebrne medale - na 100, 200 i 400 m. Patrycja Giewiada także trzy razy stawała na podium, za każdym razem na innym stopniu. Na 200 m stylem dowolnym była najlepsza, na 50 m stylem dowolnym zajęła drugą lokatę, a na 100 m stylem zmiennym musiała uznać wyższość dwóch rywali. Ponadto Natalia Zakrzewska uplasowała się na trzecim miejscu na 200 m stylem motylkowym.

Jeszcze więcej medali krośnicy pływacy zdobyli na zawodach w Ostrzeszowie. Złoto w konkurencji 4 x 50 m stylem dowolnym wywalczyła drużyna w składzie: E. Sujka, Z. Kamińska, M. Maryjowski, Kaje-

tan Matusiak. Poza tym pierwsza z wymienionych dorzuciła jeszcze trzy złota w zmaganiach indywidualnych, triumfując na 50 m stylem dowolnym oraz na 50 i 100 m stylem grzbietowym. Nic zatem dziwnego, iż E. Sujkę uznano za najlepszą zawodniczkę w jej kategorii wiekowej.

Znakomicie spisała się także P. Giewiada, która nie miała sobie równych na 50 i 100 m stylem dowolnym oraz na 100 m stylem klasycznym. Z. Kamińska musiała zadowolić się drugim miejscem zarówno na 50, jak i na 100 m stylem dowolnym, a do tego dorzuciła brąz na 100 m stylem motylkowym. N. Zakrzewska była druga na 100 m i trzecia na 50 m stylem motylkowym. Po jednym brązowym krążku z Ostrzeszowa przywieźły Małgorzata Kamińska (100 m stylem dowolnym) i Lena Krawczyk (50 m stylem motylkowym).

M. Maryjowski był drugi na 100 m stylem klasycznym, ale już na 50 i 100 m

SIATKÓWKA

Gospodarze przegrali w trzech setach



W sobotę siatkarze MUKS Ziemia Miłicka podejmowali WKS Wieluń. Niestety, mimo ambitnej postawy miejscowych w każdym z setów rywale osiągnęli sporą przewagę i wygrali przekonująco w trzech partiach.

W początkowej fazie konfrontacji walka była dość wyrównana. Jednak po kilku minutach goście zaczęli grać skuteczniej, co skutkowało seryjnym zdobywaniem punktów. Siatkarze z Wielunia rozpedzili się naprawdę mocno, wychodząc na prowadzenie 17: 8. Potem miliczanie wzięli się w garść i odrobili sporo punktów, doprowadzając do stanu 16: 20. Na więcej przyjeźni już nie pozwolili i z bezpieczną przewagą doprowadzili pierwszą partię do końca, zwyciężając 25: 20.

Drugi set był nieco bardziej wyrównany, ale i tym razem goście zdołali odskoczyć gospodarzom. Cały czas utrzymywała się kilkupunktowa przewaga WKS-u. Osta-

tecnie, po dość nerwowej końcówce, zawodnicy z Wielunia wygrali 25: 21 i do wygrania meczu brakowało im już tylko jednego zwycięskiego seta.

Trzeci partia stanowiła już pokaz dominacji gości. Rozochoceni perspektywą szybkiego zwycięstwa zdwoili wysiłki i - nie odpuszczając żadnej piłki - zdobywali punkt za punktem. W ten sposób doprowadzili do stanu 20: 9. Zapowiadał się pogrom, lecz miliczanie pokazali charakter. Niesieni dopingiem kibiców, zdołali się jeszcze rozpedzić. Na tablicy świetlnej rezultat ciągle był korzystny dla WKS-u, ale przewaga ekipy z Wielunia stopniała do pięciu oczek. Jednak była wystarczająca do odniesienia zwycięstwa w trzeciej odsłonie, którą goście zakończyli wygraną do 19, tym samym pokonując miliczanie 3: 0. Na MVP meczu wybrano grającego trenera WKS-u - Marcina Krysia.

(MS)



stylem dowolnym nie dał szans swoim konkurentom. Mało tego - w ostatniej z wymienionych konkurencji pobił rekord dolnośląski, ustanowiony w 2005 roku! K. Matusiak zajął drugie miejsce na 50 m stylem dowolnym i trzeci na 50 m stylem klasycznym. M. Twaróg wygrał wyścig na 100 m stylem motylkowym, zdobył srebro na 50 m w tym samym stylu,

a na 50 m stylem dowolnym był trzeci.

Świetna postawa pływacy z Krośnic dali powód do dumy nie tylko swoim mentorom - Mateuszowi Grudkowskiemu i Patrykowi Krawczykowi, ale i całej gminie, którą godnie reprezentują, okazując tym samym wdzięczność za wspieranie działalności klubu.

(MS)

ZAPASY

Najmłodszy adepci rywalizowali na matach



Ekipa milickiego klubu Bizon wzięła udział w I Turnieju Ziemi Krapkowickiej w Minizapasach Dzieci. Zawody odbyły się 2 października.

Zmagania przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych – 2010-11, 2012-13 i 2014-15. Fakt, iż była to dopiero pierwsza edycja, nie umniejszył poziomu sportowego i organizacyjnego. Stoczono wiele naprawdę dobrych i ciekawych poje-

dyńków. Najważniejsze jednak były zabawa, nauka i obycie z matą, aby w przyszłości coraz lepiej sobie radzić w tym sporcie i odnosić jak najwięcej sukcesów.

Spośród przedstawicieli Bizona pierwsze miejsca zajęli Franciszek Grudniewski, Jan Grudniewski, Kamil Hencki i Borys Mogilan. Na drugim stopniu podium stawali Karol Bałuk i Eryk Hencki, a na trzecim Fabian Mądry, Kacper Jakubowski i Maciej Mazurkiewicz. (MS)

SIATKÓWKA

Miliccy leśnicy na podium



Organizowany niedawno turniej siatkarski w Wałbrzychu okazał się całkiem udany dla reprezentantów Nadleśnictwa Milicz. Po dobrych występach milicki zespół zajął bowiem trzecią lokatę wśród 19 drużyn.

Rywalizacja ekip z dolnośląskich nadleśnictw o Puchar Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu toczyła się już po raz 25. Rywalami milickich siatkarzy byli leśnicy m. in. ze Żmigrodu, Świdnicy, Wałbrzycha, Świeradowa-Zdroju czy Oleśnicy. Mecze rozgrywano w wałbrzyskim centrum sportowo-rekreacyjnym Aqua Zdrój.

Siatkarze z naszego powiatu pojechali na turniej dobrze przygotowani, choć przez pandemię ich treningi były nieco utrudnione, gdyż w niektórych tygodniach w ogóle nie spotykali się na parkiecie. Dobre występy w Wałbrzychu stanowią jednak dodatkowy czynnik motywujący do przywrócenia systematycznych zajęć, które odbywały się co wtorek.

Przedstawiciele drużyny, Karol Piechota i Igor Jurecki, twierdzą, że ten zespół stać na jeszcze więcej i do tego będą dążyć. – *Daliśmy z siebie wszystko, ale mimo to odczuwamy lekki niedosyt. Mamy apetyt na więcej w kolejnej edycji turnieju* – ocenił miliccy leśnicy. Za najtrudniejszego rywalizantów uznali team z Nadleśnictwa Oleśnica Śląska, który wygrał imprezę. (MS)



PIŁKA NOŻNA

Przełamanie Baryczy

Piłkarze Baryczy Sułów w ostatnich meczach nie radzili sobie najlepiej, notując trzy porażki ligowe z rzędu. Z mocnym postanowieniem przełamania niekorzystnej serii pojechali do Marcinkowic, by wydrzeć punkty tamtejszemu Sokółowi. Mimo trudności sztuka ta się udało i nasza drużyna rzutem na taśmę zapewniła sobie zwycięstwo.

Początek meczu nie rokował zbyt dobrze dla gości. Już w 2. minucie błąd w defensywie Baryczy poskutkował przejęciem i dograniem futbolówki do Krzysztofa Bialika, który nie pomylił się, uderzając na pustą bramkę. Szybko stracony gol na szczęście nie zniechęcił podopiecznych Dominika Piotrowskiego. Wszyscy zachowali chłodną głowę, doskonale zdając sobie sprawę, co mają do udowodnienia. Wliczając pucharową porażkę z Piastem Żmigrod, zaliczyli bowiem serię czterech przegranych z rzędu.

Konsekwentny napór na bramkę rywali przyniósł efekt w postaci wyrównania w 32. minucie. Adrian Puchała zagrał z rzutu rożnego na głowę Sebastiana Jasińskiego, a ten uderzył tak, że piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. Goście nie nacieszyli się jednak strzelonym golem zbyt długo, gdyż do szatni schodzili jako strona przegrywająca. Kolejny błąd w obronie ponownie wykorzystał K. Bialik i Sokół prowadził 2: 1. Barycz sprezentowała więc miejscowemu aż dwa trafienia.

Po zmianie stron przyjeźdźni pozostawali w natarciu i już w 48. minucie udało im się doprowadzić do remisu. Po odbiorze na własnej połowie wyprowadzili szybką kontrę, po której Dawid Bąk, uderzając z rogu szesnastki, trafił w samo okienko, tym samym nie dając szans golkiperowi Sokola.

Później oba zespoły starały się przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę aż do ostatnich sekund meczu. Zmotywowani goście wykorzystali szansę w czwartej minucie doliczonego czasu gry. Piotr Możdrzech, wykonując rzut wolny z ponad 40 metrów, dograł piłkę za linię obrony gospodarzy, znajdując Artura Kierata. Napastnik Baryczy przełobował golkipera miejscowych, zapewniając swojej drużynie komplet punktów.

Tak więc sułowianie zapewnili sobie także duży komfort mentalny. Zła passa została bowiem przełamana, a ambitny beniaminek IV ligi wraca na właściwe tory. Jeszcze bardziej budujący wydaje się fakt, że trudny okres udało się przezwyciężyć przy pełnym zaangażowaniu wszystkich piłkarzy. Barycz wygrała po walce do samego końca, za sprawą kolektywnej pracy. Trener i zawodnicy wierzą, że najgorsze z nimi, a teraz będzie już tylko lepiej. – *Wygraliśmy dzięki temu, że byliśmy zespołem. Każdy dał z siebie sto procent, zostawiając serducho na boisku. Jeśli mam kogoś wyróżniać, to jedynie całą drużynę* – podsumował trener D. Piotrowski. (MS)

SOKÓŁ MARCINKOWICE – BARYCZ SUŁÓW 2:3 (2:1)

BRAMKI:

- 1:0 – Krzysztof Bialik (2)
- 1:1 – Sebastian Jasiński (32)
- 2:1 – Krzysztof Bialik (40)
- 2:2 – Dawid Bąk (48)
- 2:3 – Artur Kierat (94)

BARYCZ: Koczorowski – Możdrzech, Jasiński (55' Przybylski), Musioł, Walkus (46' Skórnica), Bachtta, Puchała, Wójcik, Kazanecki, Bąk (75' Pasternak), Kierat

BIEGI

Miliczanie na trasach



Reprezentanci Running Team Milicz regularnie biorą udział w rozmaitych zawodach. W ostatnim czasie jeden z zawodników startował w Koźminie Wlkp. w Biegu Maćka, a czworo wybrało się na półmaraton do Sobótki.

Karolina i Wojciech Korzeleccy, Józef Wojtyczka oraz Andrzej Nowicki znaleźli się w grupie 1314 osób, które ukończyły 13. Panas Półmaraton Ślezański. Trasa wiodła przez miejscowości Górka, Sulistrowiczki, Będkowiec i Strzegomiany. Start

i meta umiejscowione były w Sobótce. Z milickiej czwórki najlepiej poradził sobie W. Korzelecki, uzyskując czas 1: 38: 30, co dało mu 182. miejsce w klasyfikacji open i 50. w kat. M35. J. Wojtyczka na ukończenie biegu potrzebował 1: 55: 51 i uplasował się na 653. lokacie w open oraz 10. w kat. M65. K. Korzelecka na pokonanie trasy potrzebowała 2 godzin, 10 minut i 32 sekund, co pozwoliło jej na zajęcie 1037. miejsca w open i 42. w kat. K35. A. Nowicki znalazł się na 1165. pozycji w open i 50. w kat. M55 z wynikiem 2: 19: 24. Rekordy trasy należą do zawodników z Kenii i wynoszą 1: 04: 54 dla mężczyzn i 1: 12: 18 dla kobiet. Oba ustanowiono w 2016 roku.

W ten sam weekend Marcin Migasiewicz wybrał się do Koźmina Wlkp., by uczestniczyć w 44. Biegu Maćka. Na dystansie 10 km uzyskał czas 46: 38 i zajął 28. miejsce w klasyfikacji open oraz 8. w kat. M30.

(MS)